Nr. 153 (183) — Łódź, wtorek 19 czerwca 1945 r. — Rok 51

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8—18

Cena numeru 1 złoty

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA: ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 68

ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 70

Telefony: Redakcji . . 144-18
Administracji 222-22

Konto w Banku „Społem", Oddział w Łodzi, Nr. 12

Ku pamięci reakcji

W chwili, gdy toczą się rozmowy moskiewskie, w chwili, gdy cała opinia w kraju, i poważna polska opinia publiczna za granicą — oczekuje na rychłą i zupełną konsolidację wszystkich polskich sił demokratycznych, w tej chwili doniosłej dla naszego bytu państwowego musimy jasno wyrażać nasze myśli i poglądy.

Delegacja Rządu Tymczasowego wyjechała do Moskwy ze szczerym zamiarem zawarcia pełnej ugody z całą demokracją polską i niewątpliwie zrobi wszystko, aby do takiej ugody doszło.

Ale już na wstępie należy stwierdzić, dla zdewuowania plotek i nadziei wstecznictwa: z reakcją, jakby się nazwać nie chciała, na żadną ugodę nie pójdziemy!

Jak to już niejednokrotnie podkreślały czynniki oficjalne wyciągamy bratnią dłoń do tych szczerych Polaków, którzy zechcą z nami lojalnie współpracować, nie licząc się z tym, że ich dotychczasowa postawa była bierna. Jesteśmy gotowi przyjąć ich do swego grona, grona budowniczych nowej Polski. Mało tego — jesteśmy gotowi zapomnieć o winach tych szeregowych obywateli, którzy otumanieni przez swoich zwierzchników, walczyli przeciwko nam, a nawet i tych, którzy walczyli z bronią w ręku. Stawiamy łatwe do przyjęcia warunki: muszą zdać broń, przyjąć świadomie i szczerze nasz ogólny program demokratyczny i lojalnie stanąć do pracy.

Ale niech pamiętają ci, z których poduszczenia padają strzały z za węgła w piersi najlepszych synów Ojczyzny, niech pamiętają ci, z których rozkazu szerzy się po Polsce plotka szkodliwa, szkalująca, dywersyjna — kłamliwa, że dla nich powrotu nie ma, ani dla nich, ani dla tych, którzy mimo naszych wezwań nie zechcą porzucić zbójeckiego procederu.

Nie uwierzymy nigdy, aby kierownicy akcji dywersyjnej, nie sporadycznej i przypadkowej — w okresie wojennego chaosu, lecz uplanowanej, systematycznej stali się naszymi przyjaciółmi. Nic nas nie łączy, a dzieli wszystko.

Dzielą nas poglądy polityczne, gospodarcze, socjalne.

Oni są pogrobowcami szlachetczyzny, magnatów ziemskich, przemysłowych i finansowych — my od mar tych odeszliśmy, wierzymy w lud i jego siłę twórczą.

Oni budują na nowej wojnie — my na pokoju.

Oni, nie rozumiejąc rzeczywistości dnia dzisiejszego, usiłują rozpalić antagonizmy anglosasko - sowieckie. My chcemy, przekreśliwszy złą, wielowiekową przeszłość, przyjaźni ze Związkiem Rad.

Dla nich powrotu nie ma. Z reakcją na żadną ugodę nie pójdziemy.

Niech to zrozumieją raz na zawsze ci wszyscy reakcjoniści, którzy chcieliby znaleźć w rozmowach moskiewskich jakiś punkt zaczepienia dla swych szaleńczych idei. Niech to zrozumieją i niech zapamiętają, że z nimi kompromisu nie będzie. I nie tylko z naszej strony. Zarówno ZSRR jak Wielka Brytania i USA wyraźnie się w tej mierze wypowiedziały na konferencji Trzech Mocarstw w Jałcie.

Rekonstrukcja Rządu Tymczasowego ma iść po drodze demokratycznej i antyfaszystowskiej. I po tej drodze pójdzie.

Rudolf Lessel.

„Wilkołaki" i „Sokoły"

We wczorajszym naszym artykule wstępnym pod powyższym tytułem zostało omyłkowo opuszczone w drugim ustępie czwartej szpalty zdanie: „Ostatnie wyczyny band faszystowskich pod kierownictwem Sokoła w Wierzchowinach potwierdzają w całości ideową łączność tego ruchu z hitleryzmem".

Deklaracja Rządu Tymczasowego R. P.

do Rządów Państw Sojuszniczych

WARSZAWA (Polpress). W związku ze skompletowaniem Rady Kontroli, która sprawuje już zwierzchnią władzę na terytorium Niemiec, powstają realne możliwości załatwienia spraw, dotyczących najbardziej żywotnych interesów Rzeczypospolitej Polskiej.

Na pierwsze miejsce wysunęło się zagadnienie jak najszybszej repatriacji obywateli polskich znajdujących się na terenach okupowanych przez sojusznicze armie Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Zjednoczonego Królestwa i Francji, oraz sprawa rewindykowania mienia polskiego, bezprawnie wywiezionego z Polski przez Niemców w czasie okupacji.

Dla uregulowania tych spraw konieczna jest obecność przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej na terenach okupowanych, którzy mogli by korzystać z zupełnej swobody poruszania się, którym Rada Kontroli umożliwiła by techniczne przeprowadzenie repatriacji obywateli polskich.

Przedstawiciele Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej zajęliby się równocześnie odnalezieniem mienia polskiego, rozrzuconego przez okupanta niemieckiego po całym terytorium Niemiec.

Kwestie wyżej poruszone mogła by rozwiązać misja wojskowa Rządu Tymczasowego R. P., której akredytowanie przy Radzie Kontroli przewidziane jest w artykule 5 umowy między ZSRR, Zjednoczonym Królestwem, Stanami Zjednoczonymi i Rządem Tymczasowym Republiki Francuskiej o kontrolnym mechanizmie w Niemczech. Jednocześnie Rząd Tymczasowy R. P. uważa za konieczne wysunąć sprawę udziału Polski w pracach Komisji Reparacyjnej.

Polska jest krajem, który poniósł stosunkowo najwięcej strat, spowodowanych przez napaść i okupację niemiecką. Sprawa reparacji jest dla narodu polskiego kwestią żywotną i palącą i wiąże się bezpośrednio z zagadnieniem odbudowy kraju. Naród polski poniósł straty wskutek tego, że walczył z najeźdźcą w ciągu pięciu i pół lat zarówno w Polsce, jak i na innych frontach. Nie można również wyobrazić sobie skutecznej pracy Komisji Międzyalianckiej dla zbadania zbrodni niemieckich bez udziału przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, na terytorium której Niemcy hitlerowskie dokonały największych zbrodni.

Dość wspomnieć o takich obozach śmierci jak na Majdanku, w Oświęcimiu i Treblince.

Wysuwając te zagadnienia, Rząd Tymczasowy R. P. wyraża niezachwiane przekonanie, że pozytywne rozstrzygnięcie ich wniesie poważny wkład w dzieło odbudowy krajów dotkniętych agresją niemiecką oraz przyczyni się do utrwalenia przyjaznej współpracy narodów sprzymierzonych.

Zerwania stosunków z Argentyną

żąda Demokracja Panamerykańska

MOSKWA, 18.6 (Tass). Z New Yorku donoszą, że postępowa organizacja nowojorska „Rada Demokracji Panamerykańskiej" zwołała konferencję dla omówienia sytuacji w Argentynie. Konferencja przyjęła tekst listu, wzywającego prez. Trumana do zerwania stosunków z Argentyną: „Rada Demokracji Panamerykańskiej" domaga się zastosowania skutecznych sankcji ekonomicznych i unieważnienia ostatniej umowy, według której Stany Zjednoczone mają dostarczyć Argentynie naftę w zamian za niektóre produkty argentyńskie. Rada żąda, aby komisja dla badania spraw przestępstw wojennych nalegała na przygotowanie oskarżenia i szybkie procesy przestępców hitlerowskich, którzy przybyli do Argentyny, jak również innych agentów niemieckich, działających w Argentynie: hr. Luksemburga, właściciela fabryk wojennych Mandla oraz byłego pomocnika Ley'a — Ryszarda Schroedera".

Przywódca argentyńskiego ruchu podziemnego „Patria Libre", Alfaro, nadesłał do Rady list, w którym stwierdza, że rząd argentyński trzyma w więzieniach i obozach koncentracyjnych tysiące wybitnych demokratów.

Na konferencji w San Francisco

SAN FRANCISCO (Polpress). Sprawa sposobu ewentualnej rewizji w przyszłości statutu organizacji narodów zjednoczonych była szeroko dyskutowana i została ostatecznie załatwiona przez komisję „Członkowstwo i organy zasadnicze".

Po długotrwałych debatach uchwalono, że ewentualna rewizja statutu lub wprowadzenie poprawek będzie wymagało kwalifikowanej większości 2/3 głosów zgromadzenia ogólnego oraz zgody siedmiu spośród jedenastu członków Rady Bezpieczeństwa, z tym, że wśród członków wyrażających swą zgodę muszą się znaleźć przedstawiciele pięciu wielkich mocarstw.

Parri tworzy Rząd Jedności Narodowej

LONDYN (Polpress). Przewodniczący Komitetu Wyzwolenia Narodowego Włoch Północnych Ferruccio Parri został przyjęty przez księcia Umberta i przeprowadził z nim dłuższą rozmowę w sprawie utworzenia nowego rządu.

W dniu 18 czerwca odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich partyj politycznych, w którym wziął udział Parri, — w sprawie składu gabinetu.

Prasa rzymska powitała Parri'ego jako ogólnie uznanego przywódcę narodu i polityka, który potrafi wyprowadzić Włochy z obecnej trudnej sytuacji.

Proces dywersantów

MOSWA (Polpress). 18 czerwca rozpoczął się w Moskwie w sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych, przed kolegium wojskowym Sądu Najwyższego ZSRR proces przeciwko Okulickiemu, Jankowskiemu, Bieniowi, Jasiukiewiczowi, Pużakowi i innym, oskarżonym o organizowanie aktów terrorystycznych i dywersyjnych oraz o posiadanie nielegalnych radioaparatów nadawczych na tyłach wojsk radzieckich, na terytorium Polski. Sądowi przewodniczy generał pułkownik Ulrich. Oskarża naczelny Prokurator Armii Czerwonej generał major Afanasjew. Proces odbywa się przy drzwiach otwartych. Oskarżonych bronią znani adwokaci moskiewscy z adwokatem Braude na czele.

O reformę agrarną w Europie

NOWY JORK, 18.6 (OWI). Dzisiejszy „Washington Post" pisze w artykule wstępnym, że reforma agrarna w Europie usunie tam najważniejszą przyczynę niepokoju i przyczyni się do utrzymania pokoju. „Chociaż społecznie i gospodarczo instytucje w wyzwolonej Europie są jeszcze w stanie płynnym, reforma agrarna w centralnej Europie zaczyna nabierać już konkretnych kształtów. Wielkie posiadłości w Polsce, na Węgrzech i w Rumunii, które pozostały po pierwszej wojnie światowej są w stadium likwidacji.

W rezultacie politycznych i społecznych przemian, które mają obecnie miejsce w wielu częściach Europy, resztki feudalizmu we wschodniej Europie znikną, zdaje się bez niepotrzebnych zaburzeń. Niebezpieczeństwo przyszłych politycznych zaburzeń znacznie się zmniejszy, jeżeli ludność rolnicza będzie miała dosyć ziemi, która zapewni jej możność życia w dobrych i złych czasach, nie będzie ona podatna na niezadowolenia, z których wynikają walki wewnętrzne i które prowadzą często do konfliktów międzynarodowych. Te resztki feudalizmu, które przetrwały tak uparcie przez stulecia w sercu Europy są jedną z ważniejszych przyczyn wojny.

„Rząd" londyński powiększa Armię

LONDYN (Polpress). Pismo „Tribune" omawiając aresztowanie korespondenta Polpressu w Londynie, pisze: „Jest to fantastyczny krok, dla którego nie ma żadnego usprawiedliwienia w obecnej chwili, gdy wojna w Europie skończyła się. Niemniej rządowi Arciszewskiego zezwolono prowadzić nadal zaciąg do sił zbrojnych i rząd ten nieugięcie powiększa Armię. Nasuwa się pytanie: przeciw komu użyta zostanie ta Armia? I dlaczego obecnie po rozgromieniu Niemiec ma ona korzystać z praw eksterytorialności w Anglii?

Już oddawna nadszedł czas na radykalną zmianę tego absurdalnego stanu rzeczy".

Lista hitlerowców austriackich

LONDYN, 18.6 (United Press). Jak donosi radio austriackie, Amerykanie znaleźli w hitlerowskim Brunatnym Domu w Monachium wielki wykaz wszystkich członków partii hitlerowskich w Austrii

Wielka defilada w Paryżu

LONDYN (Reuter). 18 czerwca Paryż uczcił tych, którzy walczyli pod wojskowymi sztandarami i tych ,którzy w imię oporu walczyli przeciw okupacji niemieckiej. Blisko milion ludzi wiwatowało, kiedy przez główne bulwary przemaszerowali żołnierze i lotnicy nowej armii francuskiej. Przeszło 50.000 żołnierzy i jednostki zmotoryzowane przeszły w wielkim pochodzie przez Pola Elizejskie, udając się na historyczny plac Zgody. Tu gen. de Gaulle, u boku którego znajdował się sułtan Marokka, udekorował generałów i admirałów nowych francuskich sił zbrojnych Legią Honorową.

Eisenhower w Waszyngtonie

NOWY JORK (Polpress). Generał Eisenhower przybył dnia 18 czerwca na lotnisko w Waszyngtonie. Jest to pierwszy przyjazd gen. Eisenhowera do Ameryki od czasów rozpoczęcia operacyj inwazyjnych w czerwcu 1944 roku. Podczas nieobecności gen. Eisenhowera w Europie zastępuje go marszałek lotnictwa brytyjskiego sir Arthur Tedder.

Socjaliści belgijscy grożą strajkiem

PARYŻ. (Polpress). Wszystkie partie polityczne Belgii, z wyjątkiem ugrupowania katolickiego, nie godzą się na powrót króla Leopolda do Belgii. Rada belgijska związków zawodowych zagroziła strajkiem powszechnym na wypadek powrotu króla, który opiera się na grupach faszystowskich i reakcyjnych. Belgijska partia socjalistyczna aprobuje decyzję związków zawodowych.

LONDYN. (United Press). W czasie dorocznych pielgrzymek do Waterloo, gdzie znajduje się pomnik na pamiątkę wielkiej bitwy 1815 r., wznoszono okrzyki: „Śmierć Leopoldowi“, „Powiesić go“ itp. Pielgrzymki te zmieniły się w demonstrację antykrólewską, podczas której liczni mówcy zwracali się do słuchaczy, aby nie dopuścili do powrotu króla.

Badanie zbrodni hitlerowskich w Danii

MOSKWA, 18.6 (Tass). Z Kopenhagi donoszą, że parlament mianował komisję dla zbadania działalności rządu duńskiego w okresie okupacji niemieckiej w Danii. Rezolucja parlamentu stwierdza ,że komisja musi zadecydować o prowadzeniu śledztwa przeciwko ministrom i innym osobom, winnym współpracy z Niemcami w czasie okupacji niemieckiej. Komisja składa się z 23 członków, w tym 10 socjaldemokratów na czele z Hansenem.

Franco w masce demokraty...

LONDYN (Polpress). Sprawozdawca dyplomatyczny agencji Reutera pisze, że oświadczenie gen. Franco o rzekomych przygotowaniach do wyborów powszechnych w Hiszpanii oraz o stworzeniu rady państwowej, która ma rozpatrzyć zagadnienia związane z ewentualnym przywróceniem monarchii wywołało zrozumiałe zainteresowanie i zdziwienie w Londynie.

Sprawozdawca stwierdza, że obecna konstytucja hiszpańska nie przewiduje możliwości wyborów, ani nie pozwala na istnienie żadnych partii politycznych prócz „Falangi". Sprawozdawca przypomina, że mniej więcej ćwierć miliona wybitniejszych demokratów hiszpańskich musiało się schronić zagranicą. Wśród tych emigrantów politycznych, znajdują się mężowie stanu, którzy mogliby odegrać wielką rolę w kraju.

Bez ich obecności wybory w Hiszpanii byłyby czczą formalnością.

Austria przeciw hitlerowcom

MOSKWA (Polpress). Agencja Tass donosi z Wiednia, że kilkaset kobiet z dzielnicy „Favoriten" udało się do centrum stolicy, żeby przekazać rządowi i administracji miasta żądanie ukarania hitlerowskich prze tępców. Kobiety niosły transparenty z napisami. Żądamy sądów ludowych i kar dla przestępców hitlerowskich. Ludność owacyjnie witała demonstrantki. W Pałacu Sprawiedliwości delegatki zostały przyjęte przez sekretarza stanu Giere i jego zastępców, którzy oświadczyli. że gabinet postanowił przywrócić dawne austriackie ustawodawstwo karne i w ten sposób umożliwi wznowienie działalności austriackich sądów. Zostały powzięte specjalne środki ostrożności, aby nie dopuścić do tego, żeby jakiś hitlerowiec zajął stanowisko prokuratora lub sędziego. Na swoim następnym posiedzeniu gabinet prawdopodobnie omówi sprawę ustawy o przestępcach wojennych i innych zbrodniarzach hitlerowskich. Ustawa ta umożliwi pociągnięcie do odpowiedzialności wszystkich hitlerowskich przestępców i wymierzenie im surowej i sprawiedliwej kary.

O dalszą współpracę U. S. A. i Z. S. R. R.

NOWY JORK, (Polpress). — Z inicjatywy radia amerykańskiego odbyła się dyskusja, w której wzięli udział zastępca przewodniczącego wielkiego koncernu wydawniczego „Mac Gramm Hill" May i senator demokrata Papper. Obaj wymienieni wypowiedzieli się za tym, aby Stany Zjednoczone kontynuowały swą pomoc dla Związku Radzieckiego na zasadzie land-lease, oraz postawili mu do dyspozycji duże kredyty.

May oświadczył: „Rosja i Ameryka winny być sprzymierzeńcami zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie wojny, w przeciwnym wypadku runie cała struktura organizacji międzynarodowej. Jestem zwolennikiem kontynuowania pomocy, gdyż jest to korzystne dla nas i dla Rosji.

Papper oświadczył, że uważa pomoc dla Związku Radzieckiego za niezbędną, gdyż Rosja musi odbudować tereny zniszczone przez wojnę. Poza tym pomoc dla Związku Radzieckiego po wojnie jest konieczna dla przyszłego ekonomicznego bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, jak lend - lease był niezbędny dla zapewnienia ich fizycznego bezpieczeństwa podczas wojny.

O zniesienie podatku wyborczego w U. S. A.

NOWY JORK (Polpress). Z Waszyngtonu donoszą, że Izba reprezentantów uchwaliła większością głosów (250 przeciw 105) i skierowała do senatu projekt ustawy o zniesieniu podatku wyborczego, którego uiszczenie upoważnia do głosowania podczas wyborów prezydenta, senatorów i członków kongresu.

Koła reakcyjne w Izbie reprezentantów wystąpiły przeciw temu projektowi. Obywatele 7-miu stanów nie mają prawa głosowania, o ile nie uiszczą wymienionego podatku. W ten sposób miliony niezamożnych są pozbawione prawa głosu. W roku 1940 w stanach, w których podatek wyborczy nie obowiązuje uczestniczyło w wyborach 70 proc. wyborców, natomiast w stanach, które uzależniają prawo głosu od podatku, odsetek wyborców wynosił tylko 26 proc.

Izba reprezententów już kilka razy uchwalała zniesienie podatku wyborczego, jednakże senat dotąd odrzucał te projekty.

Generalna ofensywa przeciwko Japonii

LONDYN (Polpress). Agencja Reutera donosi, że rozpoczęła się nowa faza ofensywy lotniczej przeciwko Japonii. Celem jej jest całkowite zniszczenie japońskiego przemysłu wojennego. Sześć większych przemysłowych miast japońskich leży w gruzach.

Obecnie lotnictwo sprzymierzonych rozpoczęło bombardowanie mniejszych miast, do których został częściowo przeniesiony przemysł wojenny. W dniu 18 czerwca silne formacje „latających twierdz" zrzuciły około 3.000 ton bomb zapalających na miasta Omuta i Kagoshima na wyspie Kiuszu oraz na miasta Hamamatsu i Jokkaichi na wyspie Honszu.

Na wyspie Okinawa amerykańska piechota morska wkroczyła do miasta Mezado. Od chwili rozpoczęcia działań na tej wyspie poległo 80.470 Japończyków. Na półwyspie Oroku znaleziono zwłoki admirała Mimoru Ota, dowódcy japońskiej bazy morskiej na Okinawie.

Na wyspie Luzon oddziały amerykańskie dotarły do miasta Gagayan w dolinie tej samej nazwy.

Na Mindanao niszczenie poszczególnych, nie utrzymujących już ze sobą łączności, grup japońskich trwa w dalszym ciągu.

Na Borneo wojska australijskie rozbudowują zdobyte bazy w rejonie zatoki Brunei. Jedno tki morskie sprzymierzonych zbombardowały pola naftowe i rafinerie w Miri.

Reakcyjni porywacze dzieci

PARYŻ (Polpress). Utworzony przy paryskiej prefekturze oddział dla spraw repatriacji uskarża się na działalność polskich oficerów, agentów „rządu" londyńskiego, którzy w biały dzień porwali w centrum Paryża polskie dzieci, zwolnione z niemieckiego obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Policja zdołała zatrzymać jeden samochód z dziećmi. Szofer, który legitymował się dokumentami t. zw. polskiej misji, zeznał podczas śledztwa, że otrzymał rozkaz przewiezienia dzieci do koszar w Bessier, gdzie znajduje się punkt zborny dla zwerbowanych przez agentów „rządu" emigracyjnego żołnierzy polskich.

Śledztwo w sprawie Pétaina

PARYŻ, (Reuter). — Paul Renyaud, który był premierem Francji w momencie, kiedy Niemcy zajęli kraj, składał zeznania, przed komisją śledczą, przygotowującą sprawę przeciwko marszałkowi Pétainowi. Reynaud twierdzi, że w czerwcu 1940 r. decyzja podpisania zawieszenia broni z Niemcami, została podpisana wbrew jego woli. „Miałem przeciwko sobie marsz. Pétaina i Kamila Chautemps. Ustąpiłem przeto".

Reynaud potwierdził, że Pétain proponował przedłużyć linię Maginot'a na północ, wzdłuż granicy Belgii.

Wydanie Schellenberga

Walter Schellenberg, bliski współpracownik Himmlera, który dotąd przebywał w Szwecji, zostanie wydany władzom alianckim. Schellenberg jest jednym z organizatorów obozów koncentracyjnych w Dachau, Buchenwaldzie i Belsen.

VIEGOŚCINNE GOŚCIŃCE (I)

Ziemia obiecana

(korespondencja specjalnego wysłannika na Pomorze zachodnie).

Spoglądamy na zachód, gdzie przed nami, pocięta błyszczącym asfaltem gościńców, leży ziemia pomorska. Trzydzieści tysięcy kwadratowych kilometrów pól, lasów, jezior i rzek płynących do Odry albo do Bałtyku, to Pomorze Zachodnie. Ziemia, na której mają się osiedlić setki tysięcy Polaków. Ziemia obiecana.

Przy drodze przybita do drzewa tablica i napis „Germania“. Czyjaś ręka dopisała: „Oto kraj ludożerców“. W 1939 roku przebiegała tędy granica polsko - niemiecka. W roku 1772 do tej granicy było jeszcze przeszło 100 km. Po budynkach celnych pozostały zgliszcza. W rowie poniewiera się szyld z napisem „Zollamt”. Kilkadziesiąt kroków dalej, już na ziemi niemieckiej, piętrzy się rozbity czołg. Tym asfaltowym gościńcem szli żołnierze I-ej Polskiej Armii. Rozbity czołg, to symbol zwycięskiego pochodu na zachód i dramat pojedyńczego żołnierza. Czołg przeorał gąsienicami drogę, wiodącą może aż z nad Oki, aby zginąć na progu Niemiec.

Wzdłuż asfaltowych gościńców rosną stare drzewa i wznoszą się świeże krzyże. Na krzyżach polskie rogatywki i linijki literek, których odczytać już nie można. Zmył je deszcz i przysypał przydrożny pył. Ta ziemia ciągle gromadzi nasze prochy.

Ziemia jest śliczna. Ze szczytu wzniesienia widać wzgórza porosłe lasem i zielone doliny. W kotlinach połyskują jeziora. Daleko od siebie rozsiadły się chłopskie zagrody. Czerwone dachy i białe ściany mówią, że bogactwo chłopa było tu powszechne. Przewody elektryczne świadczą, że nie straszył tu po nocy duch Łukasiewicza. Zastąpił go Eddison i Diesel. Oto tuż przy drodze utknął traktor. Zardzewiały dieselowski silnik ma pogruchotaną głowicę, a żelazne koła obrasta kwitnący żarnowiec. Zagrody są puste. Dziedzińce zarosła trawa. Ludzi niema. Uszli na zachód, uwożąc dobytek i strach przed karzącą ręką. Widoczne są ślady ucieczki — połamane bryczki, wolanty, karety, fajetony — dowody dobrobytu. Obok — taczki, wózki i białe dziecinne wózeczki. Ten widok nie wzbudza w nas współczucia. Aż za dobrze pamiętamy nasze drogi z września 1939 roku.

Wspaniałe są te niemieckie asfaltowe gościńce. Jedzie się nimi gładko i lekko. Wgłębiamy się coraz dalej w kraj, który do ostatniego rozbioru był naszym krajem. Wypatrujemy na horyzoncie kominów pierwszego miasta po tej stronie. Miasta, w którym urodził się Stanisław Staszyc. Przed półtora wiekiem zwało się ono Piłą. Niemcy ścierali ślady polskości do cna. Przezwali je Schneidemühl. Od dwu miesięcy miasto znowu zwie się Piłą. Ujrzeliśmy je poprzez smugę dymu płonących lasów. Las palił się i sypał iskrami. Nikt lasu nie ratował. Niema ludzi.

Piła, to stos gruzów i okopconych ścian. Połamane meble, leżące na chodnikach stwarzają złudzenie ogromnego targowiska na Pociejowie. Czeluście okien świecą wypaloną pustką. Gdzieniegdzie ocalały dom, a na nim białe flagi. Mnóstwo flag. Zwisają z balkonów, z okien, chwieją się na dachach. Jest ich coraz więcej. Prawdziwy niemiecki „biały tydzień”. Te ścierki, ręczniki, firanki, koszule wiązane rękawami do balkonów, to widomy znak oddania się w łaskę i niełaskę, znak generalnej klapy „herrenvolku”.

Obok tego flagi polskie. Jedna na dom. „Ten dom zajęty jest przez Polaka“. Niestety polskich barw widzimy niewiele. Polskich ludzi niema. Nie przyszli jeszcze. Może i słusznie. Piła leży przecież w gruzach. Obiecujemy sobie jednak, że dużo więcej Polaków spotkamy w ocalałych miastach i w wiejskich zagrodach.

Jedziemy drogą, po której przed wojną szły tranzytem do Prus Wschodnich całe pociągi przyczepek, ciągnionych przez „dyzle”. Teraz musimy jechać uważnie. Tą samą drogą dzisiaj idzie z Rzeszy gruby „tranzyt”. Ciężko ładowane samochody mijają nas całymi kolumnami. Samochody jadą o wiele szybciej od pociągu, który sapie w tym samym co i one kierunku po pobliskim torze. Pociąg dawno już nas minął, nie widać nawet dymu z parowozu, ale wciąż suną umajone i ciężko ładowane samochody.

Obok samochodów, tuż przy rowie przydrożnym, ciągną na wschód inne kolumny. Piesze. Gromady staruchów, kobiet, dzieci, z betami, z wózkami... Czasem jadą wozy zaprzężone w tęgie konie. Na wozach niema chorągiewek. Nikt nam się nie przygląda. Mijają nas z opuszczonymi oczami, a gdy zwalniamy bieg samochodu, co poniektóry mężczyzna uchyla kapelusza. Zapytani dokąd idą, odpowiadają: „nach Heimat”. Patrzymy na nich jak na starych znajomych. Pamiętamy zbyt dobrze nasze powroty z roku 1939 i 1945.

W pewnym miejscu asfalt krzyżuje się kolejowym torem. Na torze stał pociąg i zagradzał nam przejazd. Czekaliśmy dość długo. Zaczął padać deszcz, a my zaczęliśmy się niecierpliwić. Podeszliśmy do wagonów. Były to platformy, albo t. zw. „lory” ze ścianami, lecz bez dachów. Na wagonach siedziało pełno ludzi. Zarośnięci mężczyźni sprawiali wrażenie włóczęgów, a ich nieufne spojrzenia nie uspasabiały do rozmowy. Kobiety miały brudne twarze i brudne ręce. Po włosach ściekały krople deszczu, a mokra odzież była zniszczona i plugawa. Dzieci tuliły się do matek, niektóre beczały, niektóre zaś patrzyły na nas okrągłymi, smutnymi oczami.

Któryś z nas zapytał pierwszego z brzegu mężczyznę:

— „Wo fahrst du?“

Ten pokręcił głową, uśmiechnął się blado i rzekł po polsku:

— My Polacy. Repatrianci z Wilna.

Nieokreślonym ruchem dłoni wskazał gdzieś w kierunku zachodnim:

— Już tak siedem tygodni jedziemy.

Stuknęły bufory, wagony drgnęły i pociąg ruszył. Deszcz lał jak z cebra. Uciekliśmy do auta. Przejazd był wolny. Pomknęliśmy asfaltowym gościńcem wgłąb pomorskiej ziemi, rozfalowanej, bogatej, strojnej w żółty żarnowiec i czerwone dachy zagród — w głąb ziemi obiecanej.

Naszym najbliższym celem jest punkt etapowy repatriantów.

Lech Pietrzak.

Ogólnopolski Zjazd Oświatowy

Pierwszy Ogólnopolski Kongres Oświatowy zgromadził w Łodzi najwybitniejszych przedstawicieli świata naukowego i pedagogicznego. Zjazd ten ma położyć zręby pod budowę gmachu szkolnictwa. Nowa konstytucja oświaty narodowej zapewni udostępnienie pełni dóbr kulturalnych najszerszym masom robotniczym, chłopskim i inteligencji pracującej.

Obrady toczą się w szkole Przemysłowo-Technicznej przy ul. Żeromskiego 115. Przed rozpoczęciem Zjazdu przed gmachem szkoły ustawiły się poczty sztandarowe jednostki wojskowej, szkół miejscowych, Harcerstwa, PW, organizacje młodzieżowe oraz liczne rzesze ciekawych.

Min. Oświaty ob. Skrzeszewski otworzył Zjazd, witając obecnych przedstawicieli: Naczelnego Dowództwa i Sztabu Głównego, poszczególnych ministerstw, władz miejskich i wojewódzkich, kurii biskupiej, kościoła ewangelickiego, Polonii zagranicznej, świata nauki: profesorów, kuratorów, kierowników szkół i nauczycieli, członków zarządu ZNP, RTPD, Rady Związków Zawodowych, czterech partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Przemówienia powitalne wygłosili: prez. Łodzi ob. Mijal, wojewoda Dąb-Kocioł, życząc szczęśliwych i owocnych obrad. Pułk. Jaroszewicz pozdrowił zebranych w imieniu Naczelnego Dowództwa, podkreślając, że wojsko oczekuje od szkolnictwa udostępnienia nauki szerokim masom ludowym, co ma ścisły związek z budową korpusu oficerskiego na nowych demokratycznych podstawach; rzetelnego wykształcenia oraz wychowawczego, demokratycznego kierunku nauczania. W dalszym ciągu Zjazd powitali: przedstawiciele diecezji łódzkiej, prezes Zarządu Głównego T. U. R.u prof. Milewski, przedstawiciel Zarządu Głównego Z. N. P. Przewodniczący Komitetu do spraw dzieci polskich w Związku Radzieckim dr Wolpe zobrazował w paru słowach stan szkolnictwa polskiego w Rosji.

Ludowy Komisarz Oświaty Z. S. R. R. przesłał na ręce Ministra Skrzeszewskiego depeszę z życzeniami pomyślnych obrad.

Po zakończeniu części powitalnej Minister ob. Skrzeszewski wygłosił obszerny referat o podstawowych zagadnieniach oświaty. Gdy wyliczając straty poniesione przez kulturę polską wymieniał nazwiska profesorów i działaczy naukowych zamordowanych przez hitleryzm, nazwiska światowej sławy uczonych — uczestnicy Zjazdu powstając uczcili pamięć poległych nauczycieli i kolegów.

Po południu wiceminister Oświaty ob. Bieńkowski wygłosił referat pt. „Podstawowe zasady reformy ustroju szkolnego".

Przemówienie Min. Skrzeszewskiego

Spuścizna pozostała po rządach sanacyjnych w Polsce charakteryzuje ich antynarodową politykę zagraniczną, gospodarczą i oświatową. Przez dwadzieścia lat niepodległości nie objęto elementarnym wykształceniem obywateli, nie zlikwidowano analfabetyzmu. Olbrzymia ilość dzieci, zwłaszcza chłopskich, pozostawała poza szkołą. Dalszym przejawem oświatowej polityki sanacyjnej był niejednolity ustrój szkolnictwa, który trzymał masy dzieci chłopskich poza wyższymi klasami szkoły powszechnej oraz szkołą średnią i wyższą. Innym jeszcze przejawem tej zgubnej polityki była płatność nauki i brak dostatecznej pomocy dla kształcącej się młodzieży. Ministerstwo W. R. i O. P. legalizowało lub spoglądało bezradnie na rosnące z roku na rok obarczenie nauczyciela uczniami, na wymuszanie bezpłatnej pracy nauczycielskiej, na redukowanie godzin nauki dla uczniów. Programy i podręczniki szkolne stały w służbie faszyzacji polskiej.

Pięć było plag, które bezpośrednio gnębiły świat nauczycielski: niskie uposażenie; tajna ocena pracy; przenoszenie „dla dobra służby"; przeciążenie uczniami, wreszcie zmuszanie do antynarodowej „pracy społecznej". Polityka oświatowa sanacji zmierzała do tego, by szkoła stała się narzędziem klasowej selekcji społeczeństwa. W szkołach wyższych rozwielmożniły się wyłącznie wpływy reakcji, a za nią szedł antysemityzm.

Mimo tej lawiny zacofania i gwałtów reakcji, nauczycielstwo polskie pozostało w swej masie wierne demokracji i dało na odcinku inteligenckim hasło ruchu emancypacyjnego mas pracujących.

Z kolei minister omówił straszną spuściznę naszą po latach okupacji. Nie posiadamy jeszcze zestawienia strat, jakie ponieśliśmy w kadrach nauczycielskich, jednak według pierwszych, niekompletnych informacji z terenu, przeszło 25% przedwojennej liczby nauczycieli szkół powszechnych nie wróciło do zawodu. Szczególnie dotkliwe straty ponieśliśmy wśród profesorów wyższych uczelni, pedagogów i działaczy Z. N. P.

Dotkliwsze od strat materialnych są straty poniesione przez społeczeństwo skutkiem samej przerwy w kształceniu. Szkolnictwo średnie i wyższe zostało przez okupanta w ogóle zniszczone. Z progów szkół powszechnych usunięto naukę historii, geografii, języka polskiego. O ile przybliżone obliczenia strat materialnych dało kilkaset milionów przedwojennych złotych, to równowartość materialna strat, wywołanych przez samą przerwę w kształceniu, wyniosł kilkanaście miliardów złotych.

Do spuścizny po okupacji, nie zniszczonej przez hitlerowców, należy zaliczyć objaw, który stanowi i stanowić będzie w historii wychowania przepiękną kartę i chlubę dla nauczyciela polskiego. Mam na myśli tajne nauczanie. Jest ono jednym z najpiękniejszych rozdziałów historii naszego szkolnictwa.

Minister przystępuje z kolei do omówienia pierwszego okresu odbudowy szkoły polskiej. „Odrazu po wyzwoleniu na prawym brzegu Wisły rzuciliśmy hasło: otwierać szkoły natychmiast. Hasło nasze zostało podjęte z entuzjazmem przez całe społeczeństwo. Dziś mamy już uruchomione szkolnictwo na całym terenie dawnej Rzeczypospolitej, a częściowo i na terenach rewindykowanych, w Opolskim i na Pomorzu Zachodnim. Zatrudnionych jest: w szkołach powszechnych 54.958 nauczycieli, w szkołach średnich ogólnokształcących 4.404, w zakładach kształcenia nauczycieli 664, w szkołach zawodowych 7.304. Szkolnictwem kieruje 11 kuratoriów. W stadium organizacji są kuratoria we Wrocławiu i Olsztynie.

W ciężkich warunkach, w jakich pracuje dziś Ministerstwo Oświaty, dokonano już dość dużo: zorganizowano szkolnictwo i administrację szkolną; przeprowadzono najpilniejsze zmiany programowe; wydano przepisy, regulujące uznanie tajnego nauczania, warunki przyjęcia kandydatów do gimnazjów i liceów, warunki uzyskania świadectw dojrzałości i t. p.; zorganizowano dwa nowe uniwersytety w Lublinie i Łodzi; przeprowadzono zmianę przepisów o wynagrodzeniu nauczycieli i pracowników naukowych. Nauczyciele uzyskali nowe zaszeregowanie do grup uposażenia. Przeciętnie każdy nauczyciel zostaje przesunięty o jedną grupę wyżej.

Dla pracowników naukowych przyznany został specjalny dodatek naukowy, wynoszący 150% uposażenia z dodatkiem wojennym. Zarówno dla nauczycieli, jak i pracowników naukowych uzyskano zaliczenie ich do najlepiej zaopatrywanych w przydziały żywnościowe grup pracowników oraz stałe przydziały materiałów odzieżowych.

Niezależnie od prac wymienionych Ministerstwo zajmowało się przygotowaniem reformy ustroju szkolnictwa i reformy programu. Przy pracach nad reformą szkolnictwa musiały być uwzględnione zmiany, jakie zaszły i w dalszym ciągu zachodzą we wszystkich dziedzinach życia naszego kraju.

Najistotniejsza dla przyszłości naszego narodu zmiana zaszła w dziedzinie polityki zagranicznej. Doświadczenia obecnej wojny nauczyły nas że wobec agresji niemieckiej musimy szukać przyjaciół silnych, bliskich i równie jak my przez Niemców zagrożonych. Wieczna przyjaźń z ZSRR. jest i będzie niewzruszoną podstawą naszej polityki zagranicznej. Umowy między nami i Republikami Radzieckimi o przesiedleniu mniejszości narodów do swoich narodowych organizmów państwowych, t. zn. Polaków z ZSRR. do Polski, Ukraińców, Białorusinów i Litwinów z terytorium Polski do odnośnych Republik Radzieckich, pozwolą nam stworzyć państwo pod względem narodowościowym jednolite.

Jeżeli chodzi o dziedzinę gospodarczą, to zaszły tu poważne zmiany. Zlikwidowaliśmy obszarnictwo na wsi. Spełniły się sny chłopów o ziemi. Zlikwidowane zostały przerosty kapitalizmu w mieście. Największe przedsiębiorstwa przemysłowe i bankowe przeszły na własność lub pod zarząd państwa, co umożliwia narodowi, przy zachowaniu prywatnej własności i prywatnej inicjatywy kontrolę całego życia gospodarczego kraju.

Strukturę szkoły musimy przystosować do nowego układu sił społecznych, powstałego wskutek przeprowadzenia reformy rolnej i nieobecności wielkiego kapitału finansowego, do nowych potrzeb gospodarczych i do nowego zasięgu terytorium państwowego. Musimy tak obmyśleć reformę szkolną w Polsce, aby oświata przestała być przywilejem bogatych, a stała się udziałem chłopów, robotników i inteligencji pracującej. Musimy sięgnąć do olbrzymich rzesz narodu, jako do odbiorców i twórców kultury. Treść programów i podręczników, kierunek wychowania musi być zgodny z potrzebami państwa i narodu, z jego polityką i gospodarką.

Minister przeszedł następnie do omówienia ogólnych zasad, na jakich powinna się opierać projektowana reforma szkolna. W reformie tej nawiązujemy do najpiękniejszych tradycyj postępowych naszego narodu. Pilnie należy wydobyć z polskiej historii to wszystko, co było przejawem tendencji do upowszechnienia kultury.

Jakim warunkom winna odpowiadać szkoła polska? Szkoła w Polsce musi być: a) jednolita, b) bezpłatna, c) publiczna, d) obowiązkowa. Jednolita — w strukturze, w programach, przygotowaniu kadr, zaopatrzeniu w pomoce naukowe; bezpłatna — to jest bez opłat za naukę, z systemem stypendiów, z systemem burs, internatów, państwową względnie samorządową pomocą w wyżywieniu, odzieży, podręcznikach; publiczna — to jest nie będąca przedmiotem prywatnego obrotu i źródłem prywatnego zysku. Szkół prywatnych nie będziemy likwidować, dopóki nie rozbudujemy dostatecznej sieci szkół publicznych. Jednakże koncesjonować nowych szkół prywatnych nie będziemy, a na poziomie liceum tylko po stwierdzeniu potrzeby szkoły. Szkoła musi być wreszcie obowiązkowa, to jest z sankcjami społecznymi, aż do rygorów karnych włącznie w razie nieuczęszczania dzieci do szkoły.

Sieć jednolitej szkoły masowej uzupełni sieć jednolitych przeszkoli. W Polsce, której odbudowa wymaga potężnego wysiłku zbiorowego, rodzice, stojąc przy warsztacie produkcyjnej pracy, muszą być wolni od troski o swe dziecko w czasie ich nieobecności w domu. Będziemy dążyć do możliwej powszechności przedszkoli, szczególnie w głównych skupiskach przemysłowych kraju i do postawienia ich na odpowiednim poziomie pedagogicznym i higienicznym. Na ziemiach rewindykowanych, ze względu na specjalne warunki, zamierzamy wprowadzić obowiązkowe przedszkole dla wszystkich dzieci.

Projektowana struktura nowej szkoły przedstawia się następująco: całokształt nauczania na poziomie początkowym i średnim ujęty jest w jedenaście lat nauczania w jedenastu klasach. Jedenastoletnia szkoła dzieli się na trzy cykle programowe. Początkowy pięcioletni — klasa pierwsza do piątej, średni niższy, odpowiadający dotychczasowemu gimnazjum — trzyletni, klasa szósta, siódma i ósma, wreszcie średni wyższy, odpowiadający obecnemu liceum, również trzyletni.

Pod względem organizacyjnym szkoła dzieli się na dwa szczeble: ośmioletnią szkołę powszechną i gimnazjalną i trzyletnie szkoły licealne. Ośmioletnia szkoła ogólnokształcąca będzie jednolita i obowiązkowa dla wszystkich dzieci w wieku od siedmiu do piętnastu lat. Na jej podstawie opierają się ostatnie trzy lata nauki o wyraźnym zróżnicowaniu zawodowym. Jedne z tych szkół będą dawać kompletne przygotowanie do zawodu, inne będą szkołami przygotowawczymi do dalszego kształcenia zawodowego w szkole wyższej.

Wszystkie typy trzyletniej licealnej szkoły zawodowej pod względem programowym równouprawnione, w szczególności uwzględniać będą elementy wiedzy ogólnokształcącej w takim stopniu, że będą przygotowywały nie tylko do zawodu, ale i do studiów wyższych. Trzyletnia szkoła zawodowa będzie typem zasadniczym. W zależności od profilu zawodowego, niektóre szkoły licealne będą musiały być czteroletnie. Do studiów w szkołach wyższych uprawniać będzie ukończenie szkoły licealnej dowolnego typu.

Ogólne wytyczne projektowanych zmian programowych streszczają się w: 1) zaakcentowaniu celów poznawczych nauczania przez oparcie materiału programowego na rzetelnej wiedzy, 2) w dążeniu do założenia podwalin świadomego myślenia i samodzielnej oceny, 3) w kształtowaniu elementów naukowego poglądu na świat. W tym celu projektujemy: szersze i bardziej systematyczne uwzględnianie nauk matematyczno - przyrodniczych; przywrócenie historii należnego jej miejsca przy szerszym uwzględnieniu historii gospodarczej, społecznej i kulturalnej; oparcie znajomości języka ojczystego na systematycznym kursie gramatyki i stylistyki, przywrócenie teorii literatury i historii literatury polskiej. Programy oprzemy na dorobku postępu i demokracji polskiej. W porównaniu z programami szkoły jędrzejowiczowskiej program nowej szkoły będzie rozszerzony i pogłębiony.

Wobec sprzecznych, niezgodnych z prawdą, często w złej intencji szerzonych pogłosek co do stosunku władz szkolnych do religii — oświadczam: stosunek do nauczania religii nie ulegnie zmianie. Zapewniamy całkowitą swobodę nauczania religii w szkole oraz praktyk religijnych. Równocześnie, w myśl podstawowych zasad demokracji, nie uszczuplimy swobody sumienia, nie będziemy stosowali przymusu w kwestiach dotyczących wewnętrznego życia jednostki.

Co się tyczy nauki łaciny, to chcielibyśmy ją zachować, jednak tylko w szkołach licealnych ogólnokształcących. Na szczeblu gimnazjalnym szkoły ośmioletniej uczyć będziemy jednego z języków obcych. Do języków dotychczas w szkole uczonych dołączymy język rosyjski. Projektujemy wreszcie przywrócić przedmioty kształcenia artystycznego (rysunek, śpiew i muzyka) jako obowiązkowe w szkole powszechnej i gimnazjalnej.

Opanowanie programu wymagać będzie więcej pracy od młodzieży. Dlatego ilość godzin nauki dziecka będzie powiększona. W pierwszej i drugiej klasie projektujemy po 24 godzin nauki tygodniowo, w trzeciej, czwartej i piątej po trzydzieści godzin nauki, w klasach nauki gimnazjalnej — szóstej, siódmej i ósmej po trzydzieści sześć godzin tygodniowo.

Solidna szkoła wymaga wysoko wykwalifikowanego nauczyciela, zaś potrzeba doraźna rozbudowanych sieci szkół i ich stopnia organizacyjnego wymaga olbrzymiej ilości nauczycieli. Tych nauczycieli należy posłać do szkoły w najkrótszym czasie. Kształcenie nauczycieli musi być otoczone szczególną opieką władz szkolnych: materialną (stypendia, stołówki i internaty), organizacyjną i pedagogiczną.

Opracowanie planu realizcji nowej szkoły utrudnia fakt, że nie ma dziś i mieć nie można jeszcze potrzebnych danych statystycznych, a to z uwagi na okres migracji ludności. Reforma szkolnictwa jednak jest tak pilną, że nie można jej odkładać. Zamierzone jest rozpoczęcie wprowadzania w życie nowej szkoły od nowego roku szkolnego, to jest od sierpnia r. b.

Minister przedstawił szczegółowe wytyczne, wg. których miałyby nastąpić realizacja nowego ustroju szkolnego, a więc: należy zlikwidować wszystkie jednoklasówki; w szkołach pierwszego stopnia należałoby uruchomić piątą klasę programową; zamierzone jest utworzenie pełnych szkół powszechnych gimnazjalnych na podbudowie szkół trzeciego stopnia. W każdej gminie wiejskiej musi powstać przynajmniej jedna szkoła powszechna gimnazjalna; nauką szkolną miałyby być objęte wszystkie dzieci w wieku szkolnym.

Z uwagi na potrzebę wielkiej ilości nowych sił nauczycielskich Ministerstwo organizuje od jesieni b. r. większą ilość krótkoterminowych kursów pedagogicznych.

Reforma szkolnictwa wymagać będzie od ogółu nauczycieli wytężonej pracy. By jej mogli podołać konieczne jest polepszenie ich sytuacji materialnej. Poprawiające się stale stosunki komunikacyjne i gospodarcze kraju umożliwią Rządowi zaopatrzenie nauczyciela w środki żywności i odzież.

Sprzyjamy procesowi upolitycznienia nauczycielstwa w ramach wybranej przez niego jednej z partii demokratycznej. Uważamy jednak uzależnienie otrzymania pracy od przynależności do tego czy innego stronnictwa politycznego za akt pogwałcenia sumienia obywatelskiego. Zjawisko to zwalczaliśmy i zwalczać będziemy. O uzyskaniu stanowiska w zawodzie nauczycielskim, czy administracji szkolnej decydować winna wyłącznie fachowość oraz szczera chęć pracy nad odbudową odradzającej się demokratycznej Polski.

Równocześnie z pracami nad reformą szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego, Ministerstwo pracuje nad innymi zagadnieniami polityki oświatowej. Do najważniejszych należą zagadnienia: szkół wyższych i nauki; wydawnictw książek i pomocy szkolnych; sprawy młodzieżowe; zagadnienie oświaty dorosłych; zagadnienie ziem zachodnich; zagadnienie domów dziecięcych; problem współpracy z ruchem zawodowym nauczycielskim, wreszcie zagadnienie samorządu oświatowego.

W bieżącym roku szkolnym powiększyliśmy sieć szkół wyższych o Uniwersytet im. Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet Łódzki, Politechnikę Śląską. Z nowym rokiem akademickim uruchomiona zostanie Politechnika w Łodzi oraz Politechnika Gdańska. Szkoły wyższe muszą być bardziej niż dotychczas przystosowane do konkretnych potrzeb państwa i wykazywać więcej dbałości o losy studentów. Młodzieży robotniczej i chłopskiej chcemy zapewnić dostęp do najwyższych poziomów wiedzy. Chcemy stworzyć nową demokratyczną inteligencję.

W tym celu zorganizujemy na jesieni we wszystkich szkołach wyższych wstępny rok studiów dla tych, którzy nie mają formalnych uprawnień do zapisania się, ale wykazują dość zdolności i przygotowania, by studiom wyższym podołać. Młodzież akademicką otoczymy jak najtroskliwszą opieką, dostarczając jej mieszkań, pomocy żywnościowej i stypendiów.

Aby zapewnić młodzieży szkolnej podręczniki utworzyliśmy Państwowy Zakład Wydawnictw Szkolnych. Organizujemy też Państwowy Zakład Pomocy Szkolnej.

Ze względu na dodatni wpływ organizacyj młodzieżowych Ministerstwo otaczać je będzie specjalną opieką.

Ustawowej podstawy wymaga likwidacja analfabetyzmu pierwotnego, powrotnego i książkowego. Udział oświaty dorosłych w dziele repolonizacji terenów zachodnich musi być wielki. Doceniając wagę oświaty dorosłych przekształciliśmy dawny wydział ministerstwa w departament i zwiększyliśmy wydatki na oświatę dorosłych w porównaniu z okresem przedwrześniowym z 1/800 na 1/30 część wydatków budżetowych.

Wiekowe oddziaływanie barbarzyńskich metod sprawiło, że ludność ziem rewindykowanych na zachodzie i północy słabo zna Polskę, jej nowszą kulturę i jej problemy. Dlatego młodzież tych ziem musimy otoczyć specjalną opieką. Szkoła i przedszkole muszą jej dać to, co w Polsce dają rodzice i otoczenie. Nauczycieli dla ziem rewindykowanych będziemy specjalnie dobierać.

Ilość dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej wzrosła po wojnie. Dla tych dzieci musi powstać sieć domów dziecięcych. Staramy się o uzyskanie na ten cel odpowiedniej ilości objektów z parcelacji. W porozumieniu z Ministerstwem Opieki Społecznej przystąpiliśmy do szkolenia kadr wychowawców, którzy dawaliby rękojmię właściwego prowadzenia pracy na terenie tych zakładów. Zapoczątkowaliśmy również organizację wczasów letnich dziecka.

Jest naszym gorącym życzeniem, aby nauczycielstwo zorganizowane z Związku Nauczycielstwa Polskiego, posiadającego piękne tradycje demokratyczne, stało się współtwórcą i współgospodarzem nowej szkoły polskiej.

Minister zakończył swe przemówienie stwierdzeniem, że reforma szkolna powinna być dziełem całego narodu.

ŻYCIE ŁODZI

Wznowienie działalności TUR-u

W ubiegłą sobotę w sali Robotniczego Domu Kultury odbyła się uroczystość z okazji wznowienia działalności Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Salę zapełniła publiczność do ostatniego miejsca. Obecni byli m. in. wiceprezydent miasta Ajnenkiel, przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego i Kuratorium, prof. Uniwersytetu Łódzkiego z prorektorem prof. Grotowskim na czele, reprezentanci instytucyj społecznych i inni.

Na estradzie ustawiły się poczty TUR-u. Uroczystość rozpoczęła się odegraniem hymnu narodowego.

Zebranie zagaił prof. Adam Milewski, kreśląc rolę i posłannictwo TUR, które po przerwie wojennej wznawia od podstaw swą działalność. TUR pracę swą nawiązywać będzie do pełnej chwały tradycji obrońców wolnego ducha, zdając sobie jednak sprawę z doniosłych przemian chwili dzisiejszej — chce rozszerzyć swą działalność w dziedzinie kultury. W okresie przedwojennym akcja TUR zamknięta była w ramach PPS, dziś — pragnie ona iść dalej i objąć swym zasięgiem cały lud polski.

Mówca wspominając w swym przemówieniu o najzasłużeńszych bojownikach w walce o polską sprawiedliwość, jak tow. tow. Limanowski, Krzywicki, Posner, Strug, Dubois i inni wezwał słuchaczy do uczczenia ich pamięci przez powstanie.

Z kolei prezes Zarządu Głównego TUR prof. Juliusz Górecki wygłosił odczyt p. t. „Humanizm a socjalizm".

Po przemówieniach odbyła się część koncertowa uroczystości, w której wzięli udział wybitni artyści scen polskich.

W niedzielę, w Robotniczym Domu Kultury, w ramach działalności TUR-u odbył się pierwszy odczyt p. t. „Wydajność pracy", wygłoszony przez red. J. Dąbrowskiego. Prelegent omówił zagadnienie pracy i stosunku do niej w krajach kapitalistycznych i w ustroju socjalistycznym oraz zadanie zwiększenia wydajności pracy stojące obecnie przed klasą robotniczą Polski.

Odczyt w Studio Teatru M.

Odczyt Kazimierza Korcellego p. t. „Teatr na dziś" w Studio Teatru Miejskiego, Gdańska 32, zostaje przełożony na czwartek, 21 czerwca, godz. 19.

Premiera Fantazego

Teatr Wojska Polskiego występuje w dniu dzisiejszym z premierą dramatu Juliusza Słowackiego „Fantazy", czyli „Nowa Dejanira" w reżyserii Osterwy w kostiumach Gerżabka i oprawie muzycznej Mierzejewskiego. Obsadę stanowią: Barszczewska, Czengery, Godlewska, Mrozowska, Romanówna, Brydziński, Buszyński, Grolicki, Kozłowski, Krasnowiecki, Kreczmar, Szubka i Wyrzykowski.

Przedstawienie premierowe dane będzie dla uczestników Ogólnopolskiego Zjazdu Oświatowego.

Pierwsze przedstawienie dla publiczności we środę. W czwartek i piątek „Świętoszek". W sobotę i niedzielę wieczorem „Fantazy".

Wyznaczenie miejsc w wagonach służbowych

WARSZAWA. (Polpress). W celu uniknięcia możliwych nieporozumień i wszelkich nadużyć przy korzystaniu z wagonów służbowych, wydane zostało przez Ministerstwo Komunikacji zarządzenie, by miejsca w tych wagonach zajmowane były wyłącznie przez osoby zaopatrzone w poświadczenie właściwej Dyrekcji Kolejowej. Poświadczenia, ważne tylko na określony zgóry pociąg, wydawane są na podstawie delegacyj służbowych, wystawianych przez urzędy.

W KRAJU

DZIENNIKARZE POLSCY ZWIEDZAJĄ POMORZE ZACHODNIE

KOSZALIN (Polpress). — W Koszalinie bawiła wycieczka zorganizowana przez Związek Dziennikarzy R. P. celem zwiedzenia ziem Pomorza Zachodniego. Dziennikarze zwiedzili miejscowości na trasie: Piła—Wałcz — Białogard — Koszalin — Słupsk — Leborg — Gdynia. W skład ekipy wchodzili współpracownicy łódzkich i pomorskich pism. przedstawiciele władz województwa łódzkiego. PUR-u, Związku Samopomocy Chłopskiej, Polskiego Radia oraz Polskiego Związku Zachodniego.

APROWIZACJA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH

WARSZAWA (Polpress). — Dążeniem Rządu jest, aby robotnicy zatrudnieni w przemyśle, którzy w pierwszym rzędzie pracują dla odbudowy kraju, byli dostatecznie zaopatrzeni w środki żywnościowe. W tym celu przy Ministerstwie Aprowizacji i Handlu utworzony został specjalny Departament Zaopatrzenia robotników, który ma czuwać nad tym, aby robotnicy zatrudnieni w przemyśle mieli zapewnione wyżywienie i otrzymali takie przydziały, jakie im przysługują według norm z racji wykonywanej pracy.

ŻYRARDÓW NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

ŻYRARDÓW (Polpress). — W ramach akcji pomocy na odbudowę Warszawy pracownicy Państwowego Monopolu Spirytusowego w Żyrardowie zebrali 5.000 zł. Towarzystwo Śpiewacze „Echo" urządziło przedstawienie teatralne, które przyniosło ponad 9.000 zł. Z inicjatywy Komisji Międzypartyjnej została urządzona zabawa ludowa, która dała dochód ponad 26.000 zł. Organizacje młodzieżowe ZWM i ZHP zorganizowały zbiórkę uliczną, osiągając sumę ponad 10.000 zł. Obecnie został w Żyrardowie powołany Komitet Odbudowy Warszawy, który zajmie się drugą zbiórką oraz urządzaniem imprez, z których dochód zostanie przeznaczony na odbudowę Stolicy.

EKSHUMACJA ZWŁOK POWSTAŃCÓW

WARSZAWA (Polpress). — W związku z akcją wywożenia gruzu z obszaru m. st. Warszawy, władze sanitarne przystąpiły do ekshumacji zwłok pogrzebanych w okresie powstania na chodnikach i zieleńcach ulicznych.

Wydajność pracy

Robotnicy łódzcy zdają po raz drugi od chwili oswobodzenia egzamin dojrzałości. Na pierwsze wezwanie zwiększenia wydajności pracy tysiące robotników i robotnic przemysłu włókienniczego przystąpiło samorzutnie do pracy na większej ilości krosien czy wrzecion.

Ostatnio robotnicy tkalni firmy „Horak" — w Rudzie Pabianickiej samorzutnie przeszli na obsługę 4 krosien, a w dniu 9 czerwca b. r. 12 zespołów nawet na obsługę 6-ciu krosien.

W związku z powyższym ogólna produkcja fabryki wzrosła do przeciętnej wysokości 120 proc. wyznaczonych norm. Wprowadzony ostatnio system akordowo-premiowy przyczynił się jednocześnie do zwiększenia płac robotniczych, dając im obok premii pieniężnych za zwiększoną produkcję także premie towarowe.

W firmie J. K. Poznański w Łodzi szereg prządek uzyskało doskonałe wyniki pracy. Na specjalne wyróżnienie zasługują:

Prządka ob. Regina Malinowska — lat 37, pracująca 19 lat w tej f-mie wykonała pracę ponad normę w wysokości 120 proc. dało jej to następujące korzyści — przy wykonaniu tej samej pracy w/g stawek dniówkowych (za przepracowany czas, a nie za wykonaną pracę), zarobiłaby sumę zł. 371,91, obecnie do sumy tej dochodzi premia pieniężna w wysokości zł. 74,38 oraz premia punktowa 2 i pół punkta — uprawniająca do zakupu towarów po cenach sztywnych, za zł. 15 — za jeden punkt.

Prządka Filomena Świątczak — lat 40. Od 23 lat bez przerwy pracuje w f-mie J. K. Poznański — wykonała w ciągu 86 godzin pracy — 1.019 kg wątku 34/1. Wyznaczona norma wynosiła 825,6 kg, to jest produkcja jej wyniosła 123 proc.; do normalnej pensji zł. 454,47 doszła premia pieniężna zł. 90.89 i premia punktowa 3 i pół punkta.

Obie wyżej wymienione robotnice otrzymały na I Ogólnopolskim Zjeździe Przemysłu Włókienniczego dyplomy uznania Ministra Przemysłu oraz dodatkowe premie towarowe.

Kurs dla przodowników świetlicowych

Ministerstwo Kultury i Sztuki organizuje w dniach od 25 do 30 r. b. kurs informacyjno-dokształcający dla przodowników zespołów amatorskich i świetlic. Kurs ten odbędzie się w Łodzi w Gmachu Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Ogrodowej 15 i wszystkie organizacje powinny przysłać swych kandydatów.

Kandydatów należy zgłaszać do dnia 21 b. m. w wojewódzkim Ośrodku Krzewienia Kultury i Sztuki przy Al. Kościuszki 70.

Występy gościnne artystów warszawskich

Dnia 20, 22 i 24 czerwca 45 r. o godz. 19 w sali Robotniczego Domu Kultury, ul. Piotrkowska 243 — wystąpi reprezentacyjny zespół rewellersów „4 ASY" (b. chór Dana) z solistami M. Ziółkowskim, K. Celigą. Oprócz chóru występuje znana para taneczna Miła Kołpikówna, primaballerina operetki warszawskiej i Eug. Papliński, baletmistrz teatrów warszawskich.

Program obejmuje piosenki lekkie, ludowe, kuplety — tańce modernistyczne — groteski taneczne — ludowe.

Akompaniuje Jerzy Labega — organizuje E. Orłowski.

Przedłużenie linii tramwajowej 9

Jak nas informuje Kolej Elektryczna Łódzka Sp. Akc. trasa linii tramwajowej Nr 9 została z dniem 18 czerwca r. b. przedłużona od ul. Zagajnikowej, Rokicińską (Armii Czerwonej) do ul. Szpitalnej i z powrotem, trasą na Zdrowie.

Spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe

W Łodzi odbyła się konferencja kierowników działów spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych w Okręgach Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P.

Spółdzielnie tego typu, zwane popularnie „Kasy Stefczyka" (po wsiach) a „Banki spółdzielcze" w miastach, uległy podczas okupacji niemieckiej prawie całkowitej likwidacji. Obecnie odradzający się ruch spółdzielczy spowodował konieczność reaktywowania tych placówek.

Na konferencji omówiono sposoby uruchomienia spółdzielni zamkniętych lub zniszczonych przez okupanta, odtworzenia ich stanu posiadania w chwili zaprzestania prac, usprawnienia ich działalności, oraz powołania do życia nowych placówek, które uzupełniłyby sieć już istniejących na obszarze całego kraju.

W obradach brali udział również przedstawiciele spółdzielczych central finansowych, Centralnej Kasy Spółek Rolniczych i Banku „Społem" które w najbliższym czasie mają się zfuzjować. Z chwilą tego połączenia, spółdzielczość będzie miała tylko jedną Centralę finansową.

Na konferencji w toku ożywionej dyskusji, zgodnie stwierdzono, iż spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe mają do spełnienia wielkie zadanie, szczególnie w zakresie gospodarczej odbudowy wsi i miast. Zniszczony wojną kraj wymaga dopływu szerokich kredytów, których mogą udzielić potężne organizacje spółdzielcze za pośrednictwem Kas Stefczyka i banków spółdzielczych.

Nowa dzielnica robotnicza

Biuro Budownictwa przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego opracowuje plan budowy na miejscu dawnego „ghetta" nowoczesnej dzielnicy mieszkalnej dla robotników zatrudnionych w łódzkim przemyśle włókienniczym. Cała dzielnica ma być podzielona szerokimi pasami zieleńców na 8 poddzielnic. Zieleńcami otoczone zostaną także istniejące tam fabryki. Plan budowy opracowany jest w/g najnowszych zasad urbanistyki. Cały szereg gmachów oraz domów, nienadających się do przeróbki ulegnie rozbiórce. Na ich miejscu powstaną zieleńce, ogródki jordanowskie, place sportowe i place dla dzieci.

Przewiduje się, iż w nowej dzielnicy zamieszka 32.000 osób. Koszt budowy wyniesie około 320 milionów złotych. W roku bieżącym zostaną przeprowadzone wszystkie prace regulacyjne, rozbiórki i t. p. oraz przygotowane pomieszczenia dla 6.000 osób. Koszt tych prac wstępnych i budowy 1/5 ilości ogólnej mieszkań wyniesie około 100 milionów złotych.

Łódzki przemysł włókienniczy pokrywa w 50 proc. koszt wszystkich prac. Pozostałe 50 proc. zostaną wyasygnowane przez Zarząd Miejski, ewentualnie przez Tymczasowy Zarząd Państwowy.

Wypłata należności za wywożenie śmieci

Zarząd Miejski — Zakład Oczyszczania Miasta podaje do wiadomości, że z dniem 21 czerwca rb. przystępuje do wypłaty należności na rzecz członków Związku Zawodowego Przewoźników Konnych i Państwowego Przedsiębiorstwa Transportowego z tytułu wywożonych śmieci.

Osoby zainteresowane mogą zgłaszać się po odbiór pieniędzy w godzinach od 10—12-ej w Biurze Zakładu Oczyszczania Miasta przy ul. Piotrkowskiej Nr 104, wejście D I piętro, pokój Nr 208.

Zakończenie kursu oficerów M. O.

Dn. 17 b. m. w Centralnej Szkole Oficerów Polit.-Wych. M. O. odbyło się uroczyste zakończenie III kursu.

Na uroczystość tę przybyli kmdt Główny M. O. gen. Witold, jego zastępca do spraw polit.-wych. płk. Sęk-Małecki, wicewojewoda Szudziński, szereg wyższych oficerów Komendy Głównej M. O., przedstawiciele prasy oraz licznie zaproszeni goście.

Po raporcie, w czasie którego orkiestra tramwajowa odegrała hymn narodowy, przemówienia okolicznościowe wygłosili kmdt. Szkoły por. Mielczarek, kmdt. Główny M. O. gen. Witold, wicewojewoda Szudziński oraz prymus szkoły Sipocki.

Mówiąc o szczytnych obowiązkach milicjanta, gen. Witold podkreślił m. in. konieczność oczyszczenia szeregów milicji z pozostałości policji granatowej bądź elementu szkodliwego, depopularyzującego milicję w oczach społeczeństwa oraz konieczność służenia tej milicji, całemu społeczeństwu oraz Państwu.

Po części oficjalnej nastąpiła akademia, wspólny obiad oraz zabawa taneczna, w czasie której przygrywały orkiestry tramwajarzy oraz jazz Centralnego Teatru M. O. pod kierunkiem J. Jurka.

St.-çki

Gdańsk czeka na rzemieślników

W akcji przesiedleńczej z terenów województw centralnych na ziemie wyzwolone na zachodzie i północy rzemiosło bierze udział jako ważny czynnik w organizowaniu życia gospodarczego.

W ostatnich dniach odbyta konferencja międzyministerialna nadaje akcji pewną planowość, polegającą na tym, że określone województwa mają kierować chętnych na wyjazd do wyznaczonych im miast i okręgów. Rzemieślnikom województwa łódzkiego przypadł w udziale Gdańsk wraz z okręgiem.

Kierowanie rzemieślników będzie się odbywać na piśmienne zapotrzebowanie wojewody lub pełnomocnika okręgowego, który poda dokładnie miejsce i zaoferowane warunki pracy.

Zapotrzebowania będą nadsyłane do Izby Rzemieślniczej i każdy zainteresowany będzie mógł uzyskać bliższe informacje o miejscu i warunkach osiedlenia.

Zgłoszenia na wyjazd przyjmuje i informacyj udziela Izba Rzemieślnicza w Łodzi, Moniuszki 8, Wydział Socjalny, pokój Nr 5, w godzinach od 9—12.

Sztandar szkoły polskiej w Berlinie

Adamski Zygmunt, jeniec wojenny Nr 10442 ze stalagu Nr 6A zawiadamia, że w Berlinie odnalazł sztandar z 1930 r. 7-klasowej Szkoły Powszechnej Nr 3 w Zgierzu. Odpowiednie czynniki proszone są o przejęcie sztandaru. Łódź, ul. Marszałka Stalina (dawniej Główna) Nr 56, u ob. Łacińskiej.

Wystawa przeciwepidemiczna

Staraniem Nadzwyczajnego Komisariatu do walki z epidemiami dnia 25 czerwca zostanie otwarta w Łodzi przy Placu Wolności 6 Wystawa Przeciwepidemiczna. Liczne plakaty, fotografie i eksponaty obrazują przebieg, skutki i sposób zwalczania takich chorób zakaźnych jak tyfus plamisty, brzuszny i czerwonka.

Osobne działy obejmują zagadnienia zapobiegania chorobom zakaźnym, najnowsze zdobycze polskiej wynalazczości w zakresie aparatów dezynfekcyjnych, przegląd wydawnictw przeciw-epidemicznych oraz pokaz pracowni bakteriologicznej.

Należy spodziewać się, że wystawa ta po żywym zainteresowaniu jakie wzbudziła w Warszawie, goszcząc w Łodzi spotka się z niemniejszym napływem zwiedzających.

Redaktor: Jan Dąbrowski D — 03606 Odbito w drukarni Nr. 4 Spółdzielni „Czytelnik", Łódź, Żwirki 2